

No. 225

**BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgoda i praca!**

KALENDARZYK

14	N. Ezebjusza
15	P. Wu. NMP
16	W. Joachima
17	S. Jacka Wyz.
18	C. Firmina
19	P. + Mariana W
20	S. + Bernarda O

REDAKCJA

w ŁODZI
Al, Kościuszki 41
TELEFON 28.

ROZWIĄZ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACYJNY

Czwartek dnia 18 sierpnia 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmują wyjątkowo „Koklasa polska jasna”
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofert administracja nie odpowiada
Ogłoszenia do numerów następnego dnia są przyjmowane do godziny 5 wieczór.
po godzinie 5-ej do ceny zasadniczej dolicza się 50%.

CENA OGŁOSZEN: PRZED TEKSTEM i w TEKSCIE 40 mk. ZWYCZAJNE 15 mk. NEKROLOGI 20 za wiersz nonpar. DROB. OGŁOSZENIA 10k. *
za wyraz, najmniej 25. Dla poszukujących pracy mk. 200. KOMUNIKATY mk. 25. Ogłoszenia za niemieckie 50 proc. drożej, zagraniczne
200 proc. drożej. Stronica przed tekstem, w tekście dla ogłoszeń, podzielona na 6 lamów, za tekstem 5 lamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłosze-
nia i nekrologi tylko na 2, 4 i 6 lamów. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozw.” w Bierzu u p. Le-
cha, w Fabjanicach u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Przed ostateczną decyzją.

Paryż 16 (PAT) Hav. Deputowany Maillard wystosował do Brianda list w sprawie decyzji Rady Najwyższej przekazania Radzie Ligi Nar. problemu górnośląskiego. Jeżeli Rada Ligi Nar. przyzna Niemcom zagłębie węglowe i przemysłowe bezpieczeństwo Francji byłoby nieodwołalnie naruszone. Konsekwencje takiego rozstrzygnięcia sprawy byłyby tak poważne, że czyniąc jaknajenergiczniejże zastrzeżenia co do układu paryskiego Maillard przypuszcza, iż jest wyznacznikiem głębokiej trwogi, jaką opanowała większość jego kolegów oraz cały kraj.

LONDYN 17 | 8 Havas, Lloyd George wygłosił w Izbie gmin przemówienie, w które oświadczył, że ponieważ na całym terenie górnośląskiego trójkąta przemysłowego większość oświadczyła się za Niemcami, wobec czego ten ten powinien przypaść Niemcom.

Zdaniem mówcy popełniono niesprawiedliwość gdyby przyjęto wniosek rzeczoznawców francuskich, którzy chcieli przyznać Polsce kopalnie węgla i żelaza. Wielu Francuzów uważa, że przydzielenie kopalni węgla i fabryk metalurgicznych Górnego Śląska Polsce jest niezbędne dla bezpieczeństwa Francji.

Lloyd George nie podziela tego zapatrywania i powtarza raz jeszcze, że G. Śląsk nie jest prowincją polską (?), i że encyklopedia angielska napisana na długo przed konferencją zawiera to samo stwierdzenie. Lloyd George przypomina sprawy Wilna i porównuje czyn Leigowskiego z powstaniem Koriantego, podkreślając, że pomysłny wynik powstania nie byłby zdecydował o losie G. Śląska, gdyż los tego kraju musi być rozstrzygnięty w sposób przewidziany przez traktat na Radzie Ligi narodów.

Zdaniem Lloyd Georgea jest rzeczą prawdopodobną że Rada Ligi narodów prześle sprawę do zbadania komisji prawniczej lub podda ją arbitrazowi.

Premjer spodziewa się, że badanie to nie będzie wymagało długiego czasu wobec tego że nie zaszły żadne nowe fakty ale mniej jednak jakis czas trwać musi.

Anglia godziła się zawsze na wysłanie w razie potrzeby posiłków na G. Śląsk dla przeszkodzenia powtórzeniu się wydarzeń jakie rozgrywały się niedawno na tym terenie. Jednakże godziła się na powyższą wyjątkowość w razie istotnej potrzeby.

uszanowania autorytetu komisji sojuszniczej.

Rada Najwyższa wzięła szczególną wagę rządu polskiego na poważną odpowiedzialność którą ten rząd poniesie, gdyby zaniechał użycia na swym terytorjum, z szczególnością na granicy G. Śląska środków, mogących przeciw działać wszelkiej próbie wywołania zamieszek na obszarze plebiscytowym lub gdyby nie wstrzymał wszelkiego przedostania broni i amunicji oraz oddziałom zbrojnych i uzbrojonych jednostek.

Śmiech niemieckiego Mafista.

Berlin 16 (EE) „Tägl Rundschau” zamieszcza artykuł pt. „Polska, a Niemcy, w którym uśmiechem Mafistofelesa przepowiada katastrofę przyjaźni polsko-francuskiej, a to z tego względu, że (w konsekwencji notabene polityki Geor- ga)

Polska będzie musiała się rzucić w objęcia Niemiec, znajduje się bowiem w takim położeniu że bez pomocy i pracy Niemców z trudnością będzie się.

(Naturalnie; Pobożne życzenie, ale niestety, nie mały zwyczaj, ani powodu reiterować wzorem polityków angielskich.

PRASA NIEMIECKA.

BERLIN 17 (EE) Prasa prawicowa podaje w dalszym ciągu wiadomości o bliskim rzekomym wybuchu powstania na G. Śląsku.

„Achtuhrblatt” podaje sfałszowaną odezwę polskich organizacji samoobrony robotników hutniczych kopalnianych i kolejowych, wzywającą jakoby do niepoddania się postanowieniom paryskim.

NIEMA TAJNEGO SKŁADU FRANCUSKO-POLSKIEGO.

RZYM 17 (EE) Tutejsza ambasada francuska zaprzecza urzędowo, jakoby między rządem polskim i francuskim istniał tajny układ w sprawie G. Śląska.

Wzmocnienie polskiej na G. Śląsku.

BYTOM 17 | 8 (PAT) Komisja międzysojusznicza zarządziła wzmocnienie policji we wszystkich miejscowościach na G. Śląsku. Urzędnicy z Opola będą wysyłani w najbliższych dniach do poszczególnych wiosek.

Przyszłe posiedzenie Rady Najwyższej.

PARYZ 17 (EE) „Chicago Tribune” podaje, że najbliższe obrady Rady Najwyższej mają się odbyć w Londynie na początku września b. r.

Na porządku dziennym będzie sprawozdanie poszczególnych komisji Rady, którym plenium Rady powierzyło pewne kwestje do opracowania.

Rada ma się zająć również sprawą wycofania załóg francuskich z pewnych okolic i Nadrzeżni i rozstrzygnięcia sprawy liczebności zostawionych wojsk, komisji kontrolnej, oraz kosztów ich utrzymania.

Mówią, że Rada rozpatrzy sprawozdania i wnioski, Rady Ligi Narodów w sprawie G. Śląska.

Nota Rady Najwyższej do rządu polskiego.

WARSZAWA 17 8 (PAT) Biuro prasowe ministerstwa spr. zag. zakomunikuje tekst noty, jaką wystosowała dn. 13 sierpnia Rada Najwyższa do rządu polskiego.

Ze względu na trudności, jakie przedstawią wytknięcie granicy między Niemcami, a Polską na G. Śląsku, Rada Najwyższa odłoży decyzję, którą powziąć ma w tej sprawie stosownie do art. 88 traktatu wersalskiego.

Rada Najwyższa jest pewną że ludność

G. Śląska oceni uczucie, które nią powodowało przy osunięciu zbyt pośpiesznego rozstrzygnięcia. Nic zresztą nie będzie zaniechane by taka zwłoka była możliwie najkrótszą.

Rada Najwyższa liczy z pewnością że rząd polski ze swej strony wezwie ludność polską do zachowania spokoju aż do chwili ostatecznej decyzji i że równocześnie użyje swego wpływu pośredniego i bezpośredniego na ludność G. Śląską celem skłonienia jej do

POLIP NAD BAŁTYKIEM.

Kiedy w Zagłębiu węglowym rozgrywa się powoli dramat górno-śląski, a cała uwaga społeczeństwa jest skierowaną na długie palce John Bulla zrećnie operujące po cudzych krajach, tam nad polskim morzem rozgrywa się drugi akt historycznej tragedji wyzwolenia Polski.

Naród polski osiadł zwartą masą w dorzeczu Wisły od źródeł do ujścia i można śmiało powiedzieć iż rzeka ta, jest synonimem polskości w Europie.

Jeździe nad Bałtykiem wazki skrawek wolnego miasta Gdańska wykazuje silną przewagę niemiecką.

Ten marny szkopał wystarczył, aby zamorski nasz przyjaciel i szef angielskiego kolonialnego interesu p. Lloyd George oddał cały wywóz i wóz olbrzymiego dorzecza Wisły, obejmującego setki tysięcy kilo metrów, w wrzące ręce, które czekały jedynie odpowiedniej chwili aby zaciśnąć się koło naszej szyji.

Jedną z według miodobłynnych słów szacownego magika z nad Tamzy nie zostaliśmy pokrzywdzeni, owszem wykrajano nam dostęp do morza; istotnie dano nam oryginalnie malarzyczną Rewę, port Park, gdzie jeden z inżynierów naszej morskiej siły zbrojnej utopił binokle, aby je w następnej chwili... odnaleźć na dnie morskiem, uano nam wreszcie cudowną Helę, gdzie możemy spokojnie badać sobie kolej do samego końca... półwyspu.

Już to różne Hele od czasów Menelesa stanowiły poważne niebezpieczeństwo dla państw i panujących, niebezpieczeństwo, o które rozbiły się na smielsze marzenia, największe indywidualności w historii.

Nasza Hele nie zdradza narazie chęci do ozbijania największych indywidualności w naszym kraju, zwiadcza że jej starannie unikają zniechęcone przykładem Napoleona, ale że już na e piaszczystym wybrzeżu rozbił lub się osiadł na m. Jżnie njejedem stateczek, to więcej jak ewna.

Skutkiem więc takiej konfiguracji wybrzeża morskiego skazani jesteśmy na wyrzwanie się na piasku naszego morza i przyglądanie się, jak obce statki, obcy ludzie pod obcą banderą wiozą na Gdańsk cudne dęby i smukłe sosny naszego kraju gdzieś w siną, zamgloną dal...

A szanowne miasto Gdańsk robi kokosy na tem co sprzedaliśmy zagranicę, na tem co sprzedajemy i na tem co sprzedawać będziemy, a zarobito już bająńskie sumy na tem co kupiliśmy, co kupujemy i co kupować będziemy, my zaś otrzymamy jako rekompensatę kilka poizzków przed „Danziger Hof“ za mowę ojczy-

stą.

Ale narazie dosyć o tem, chcemy zwrócić uwagę opinji publicznej na coraz mocniejsze usadawianie się anglików przy ujściu Wisły.

Oficjalnie Gdańsk jest pod opieką Ligi Narodów „wysokim“ komisarzem której dziwnym zbiegiem okoliczności znów jest anglik gen Hacking, Prowadzi się on zupełnie spokojnie i po angielsku t. j. nieobchodzą go wewnętrzne sprawy wolnego miasta, ale gdzie może odstać polakom nogę czyni to ze zrećnością zawodowego boksera.

Ale za to bacny wzrok „wysokiego komisarza“ jest stale zwrócony w kierunku morza, oraz troską, gdzieby tu w morskiem piasku na stałe wetknąć chorągiewkę zjednoczonego królestwa.

Mnożą się niepokojące objawy iż ta angielska okupacja nie przejdzie tak bezkarnie ani gdańskiemu portowi, ani Polsce.

Dzisiaj angielski wydział do praw morskich w Gdańsku niemal że polwojono, niema dnia aby ktoś z angielskiego torpedowca czegoś nie mierzył, kogoś nie posyłał z zapieczkowaną kopertą, do gen. Hackinga, a już co najmniej nie obserwował z pod przymrużonych powiek morza wolności wolnego miasta.

Angielskie firmy wykupują nasze place na wybrzeżu portowem i t. d.

Jeżeli przypomnimy sobie historję Gibraltaru, Egiptu, dziele kanału sueskiego, gdzie też się niewinnie zaczynało jakąś opieką, jakąś obroną mniejszości narodowej, protektoratem, wyzwoleniem uciskanych — jedna chwila niewagi a już nieszczęsna ofiara stanowiła nową perłę w koronie dominjów angielskich.

Gdańsk, jako port dominujący nad dorzeczem Wisły ma olbrzymie znaczenie, będzie dawał olbrzymie dochody „our roi d'Angleterre“.

Gdańszczanie, mając oczy przysłonięte bielmem hakatyizmu i broniąc się od Polski wszystkimi siłami nie widzą, iż od siroiny morza czyha na nich potworny polip, i tabędziemi tony ostrzega ich przed niebezpieczeństwem z lądu.

Polska musi mieć wyteżoną uwagę na ten jedyny skrawek morza i nie żałować trudu ani pieniędzy na stworzenie swojego portu, aby raz na zawsze chociaż ekonomicznie niezależnie się od opiekuńczych skrzydeł Lloyda Georga; musi bronić się wszelkimi siłami, aby nie pozostać zamorską faktorją, a jej dzieci białymi murzynami pracującymi na dobrobyt angielskich lordów. (3)

A. S.

Konferencja żydoznawcza.

(w) Towarzystwo rozwoju życia narodowego w Polsce organizuje w końcu listopada t. b. wielką konferencję żydoznawczą, mającą na celu zapoznanie sfer kompetentnych i szerokiego ogółu z zastraszającymi postępaniami żydów, grożącymi rozkładem naturalnemu rozkwitowi państwa polskiego.

Tow. zwróciło się do szeregu osób, zajmujących wybitne stanowisko w świecie naukowym i publicystycznym z prośbą o bezstronne oświetlenie tej doniosłej kwestji. Dotychczas zaplanowano następujące referaty: 1) W dziale politycznym; a) stanowisko wszechświatowe żydów, b) rola żydów w wielkiej wojnie europejskiej c) polityka żydów w Polsce i wobec Polski. 2) W dziale ekonomicznym: a) Opanowanie miast polskich przez żydów b) Żydzi w handlu, przemyśle i rzemiośle. c) Finanse a ży-

dzi: w 3) W dziale społeczno etycznym: a) Żydzi w zawodach wyzwolonych. b) Wpływy żydowskie w literaturze i sztuce. c) Szkolnictwo a żydzi. d) Etyka żydowska 4) Praktyczne wskazania dróg odżydzenia Polski.

Wszelkich bliższych informacji udzieli Sekretariat generalny wielkiej konferencji żydoznawczej Warszawa, Żórnica Nr. 2 T-wa „Rozwój“

Władze komitują pisa za artykuły przeciw żydom.

—o—

Czytamy w antysemitycznej „Gazecie Codziennej“ wychodzącej we Lwowie

Dziwiata z rządu komitkasta. Wczoraj został numer naszego pisma znowu skoniskowa-

nv. Mimowoli roztrząsamy nasze sumienie i pytamy siebie, czy w demokratycznej Polsce istotnie jest wskazaniem dnia po dniu niszczyć kontiškata wydawnictwo i wywoływać wrażenie wśród publiczności, że odżyły czasy najgorszego kaeblowania prasy za pomocą cenzury, tak pamiętnej z czasów Austrii. Nie pisało się wtedy, a mimo to wszyscy o tem wiedzieli, a korpucja doszła do tego stopnia, że się Austria rozleciała. Państwo to broniło żydów z zasadniczych względów, przeciwsstawiając ich z narodowościowych względów Polakom. Niech o tem pamiętają u nas urzędnicy rozmaitych władz, a więc ci, których wychował system austriacki. Pismo nasze niszczyć, znaczy niszczyć jedyne, które ma odwagę przeciwstawić się takiej potędze, jaką reprezentują oni w Polsce. Robota to niełatwa, a od władz polskich mamy prawo wymagać, by jej nie utrudniały. Wygodnieby nam było jeść ze żłobka żydowskiego i rocić jak pisma to czynią inne.

Tyle organ lwowski. Prawda, że pismom żydowskim powodzi się u nas w Polsce świetnie. A jest daleko więcej niż sami wiemy.

Nieporozumienie w Pelplinie.

Mieszkańcy Pelplina przeżyli w zeszłym tygodniu przykre dni. Powodem zajęć był na leszty w poniedziałek do Pelplina z Tczewa — jak pisze „Dziennik Tczewski“ — transport bydła rogatego, owiec i świń, wszystkiego około 200 sztuk, w tem samych owiec 150 sztuk; przeważna część transportu była korną i cielną. Z karty przewozowej wykazało się, że wojewoda dał pozwolenie na wywóz bydła do Wilna, ale pozwolenie było wystawione na wywóz bydła do chowu. — Na tem podłożu rozpoczęły się wzajemne układy z kierownikiem transportu, które skończyły się jednakowoż na tem, że cały transport zatrzymane i postanowiono go w następnym dniu sprzedać. Rozpoczął się prawdziwy targ. Każdy zaopatrywał się w sztukę bydła, na którą go stać było. Zdało się zrazu, że następstw dalszych nie będzie, stąd w srodę mieliśmy tu już spokój. Wykazało się jednak, że tym razem robiono rachunek bez gospodarza. Tym gospodarzem zaś, o czem wskutek spłomu uziwnych okoliczności nie dowiedziano się do ostatniej chwili, był biedny nasz polski lud na Wileńszczyźnie. Raz kupionej, jak się zdawało, prawnie rzeczy, ludzie pozbywać się nie chcieli oddawać zaś, chcąc nie chcąc, trzeba było, gdy się wyjaśniło, że tu chodzi o bydło, prawnym sposobem nabyte i w dodatku dla naszej polskiej biedoty. Ludzie bydło w końcu pozwracali. Były przytem rozmaite przykre zajścia, ale do rozruchów żadnych nie przyszło.

Wspomnienia.

... Przyszło coś nakszatt „Potopu“. Zławało się, że toniemy. Wilno oddane haniebnie bez walki, potem Grodno, linja Bugu nie wstrzymana pochodu wroga, ani dzień, — poszedł on pod samą Warszawę. 12 sierpnia Krasiński wręczył L. Georgowi warunki pokojowe, jakie zamierzaly sowiety dyktować Polsce: redukcją armii o 50,000 gwardja robotnicza, zniszczenie przemysłu wojennego, granica Bugu... Lloyd George oświadczył w Izbie, że sowiety mają prawo ukarać Polskę za napaść, a Polska nie ma prawa do ziem poza linją Curzona.

W dniu 14 sierpnia rano nasza delegacja pokojowa przeszła linję bojową, by w Mińsku usłyszeć prowokacyjne warunki pokojowe sowietów...

Ale od dni kilkunastu pracowity już pełną siłą elementy przyszłego zwycięstwa. Cały naród przeczekał się w arnie, najlepszych synów posłał na front. Zbudził w sobie obywatelską, zarazit się żądzą czytu i walki.

Gen. Halier, pomec Francji, Weygani, setki tysięcy ochotników, rząd ogólnonarodowy, wskrzeszone męstwo żołnierza — i nadszedł dzień 15 sierpnia, dzień tryumfu. O tam ośmielnym podniesieniu serca do wyżyn, na jakie wznieśli się niegdyś opromy Jasnaj Góry i Zbaraża — świadczą liczne, wzruszające i zd-

miewające momenty owej bitwy nad Wisłą świadczy piękna śmierć ks. Janki. Naród cały bił się, pracował dla zwycięstwa i modlił się, przebiegając kościoły. Biskupi polscy w przededniu walnej rozprawy zebrani w Częstochowie oddali Ojczyznę pod przemożną opiekę tej, co już raz, „ja-nej obroniła Częstochow” cud musiał przyjść... I przyszedł „Głos Narodu”. (4)

Sprawy polskie.

Groźba cholery w Polsce.

(K) Rzeczpospolita z dnia 6 sierpnia pisze w obozie baranowskim stwierdzono bakterjologicznie 5 wypadków cholery azjatyckiej. Pomiędzy od dłuższego czasu wiadomą rzeczą było, że cholera zbliża się do kraju wraz z uchodźcami, nie czyniono prawie żadnych przygotowań zapobiegawczych przeciw zarazie. Konieczną jest jaknajszybza pomoc. Małe zainteresowanie się władz administracyjnych tak ważną sprawą może wywołać bardzo groźne następstwa.

Załoga miejscowa jest niedostateczna i nie wystarczy na izolowanie obozu od miasta, wobec czego grozi niebezpieczeństwo zawleczenia cholery w głąb kraju.

Niebezpieczeństwo rozszerzenia się cholery powiększa masowy napływ uchodźców z miejscowości Rosji objętych cholera.

Zniesienie systemu świadczeń państwowych w Rosji

Wszelkie bezpłatne świadczenia ze strony państwa ustają z chwilą ogłoszenia dekretu. Mieszkania w państwowych i zmunicipalizowanych domach mają być opłacane. Jedynie za robotników państwowych państwo samo opłaca komorne.

Wszystkie artykuły produkowane przez państwo będą płatne nie niżej ceny rynkowej. Ceny te będą obowiązywać też w obrocie między instytucjami państwowymi.

(Gospodarka w Rosji — jak z powyższego można sądzić — zaczyna więc wkraczać na tory rozsądku i zrozumienia nieprodukcyjności demagogicznej polityki i etatyzmu w dziedzinie realnego życia państwa. Mielimy zatem nadzieję, że niedługo doczekamy się tam dalej idących reform i postępu. (P. R.)

O żywiół polski.

Do urzędów pocztowo telegraficznych rozszło okólnik dykcji pocztowo-telegraficznej grodzieńskiej, która oznajmia, że obsadzenie nowoutwieranych urzędów żywiółem polskim, patriotycznie usposobionem, jest koniecznością państwową: wobec czego dyrekcja zażąda na posady urzędników Polaków, zaznaczając, że będą oni otrzymywali umiarkowany dodatek kresowy w wysokości jednej trzeciej pensji oraz podniesieni zostaną o jeden stopień kategorii służbowej.

Polska otrzymuje koleje gdańskie.

GDANSK 16 (PAT) „Danziger Neueste Nachrichten” na podstawie informacji zasięgniętych w urzędzie kolei gdańskiej pisze, że decyduje gen. Hackinga wszystkie linie kolejowe, wychodzące z dworca przetokowego do portu przyznane są Radzie portowej, a natomiast wszystkie inne koleje normalno torowe na obszarze m. Gdańska przyznane są Polsce. Gdańska prasa omawia bardzo obszernie decyzję wysokiego komisarza i z wielkim żalem przyjmuje do wiadomości przyznanie wszystkich linii normalno torowych Polsce. Dzienniki zaznaczają, że pojęcie suwerenności w. m. Gdańska zostało przez tą decyzję znacznie uszczupione. Prasa niemiecka wyraża dalej obawę o los niemieckich urzędników i funkcjonariuszów kolejowych w Gdańsku. Wyraża jednak nadzieję, że Polska rządzących tych nie będzie usuwała.

Stosunki handlowe Rosji sowieckiej.

„Goniec Krakowski” podaje. Według „Wiestia” i „Ekonomiczeskaja Zyzn” sprawozdanie z mowy Krasina na zjeździe przedstawicieli związku kooperatyw sow.

„Obecnie — mówi Krasin — kiedy rynek zachodu staje dla nas otworem, państwa bałtyckie nie są dla nas już tak niezbędne jak kiedyś były dotychczas, będziemy z nich korzystałi i nadal, lecz tylko w celach tranzytu. Nowel będzie miał dla nas znaczenie jeszcze 2 — 3 tygodnie, dokąd nie będzie ukończona realizacja złota. Sady angielskie rozwiązały kwestię złota na naszą korzyść, co da nam możliwość otwarcia własnego banku na terytorjum angielskim i nie będziemy nadal ponosiłi tak wielkich strat przy realizowaniu złota: zamiast 20 proc. będziemy traciłi 3 proc. a może i mniej.

Fińska misja handlowa wyjechała z Moskwy pod wrażeniem, że Rosja posiadajeszcz więcej przedmiotów, nadających się dla przemysłu fińskiego.

Nasze stosunki handlowe ze Szwecją osłabły znacznie, gdyż mamy teraz dogodniejsze rynki dla operacji handlowych, niż w przeszłości.

Francja w dalszym ciągu odrzuca propozycję przyjęcia naszej misji handlowej, co nas powstrzymuje od większych transakcji.

Jednak ażeby dać poznać przemysłowcom francuskim, że możemy robić zakupy, gdyż posiadamy zdolności płatnicze, rozmówiliśmy 4—5 transakcji handlowych placąc gotówką, co zrobiło pewien reeb w sferach kupieckich; lecz nadal wzbieramy się od robienia zakupów, ażeby w ten sposób zmusić francję do przyjęcia naszej misji handlowej; coraz jednak izawia się jakiś przemysłowiec francuskij proponując to automobile to cukier sa także amatorzy na koncossje w Rosji.

Polska nie zgodziła się na przewożenie nie przez swe terytorjum towarów zakupionych w Niemczech; w tym państwie nie zrobiliśmy żadnych zakupów.

Konstantynopol zwraca naszą uwagę, gdyż tam skoncentrowano mnóstwo towarów przywiezionych w swoim czasie z Malej Azji i Kaukazu.

Na zakończenie mówił Krasin o zarządach bolszewików stworzenia T—w. Akcyjnych przy udziale kapitału zagranicznego. Na takich warunkach w maju zawiazano T—w. transportowe „Linja Hamburg — Ameryka” z kapitałem 100,000 marek; do zarządu weszli: 1 niemiec, 2 rosjanie i jeden obywatel państwa neutralnego.

Zwrot w polityce ekonomicznej sowieców.

Ogłoszenie dekretu.

MOSKWA 16 (EE) Dnia 9 bm. podpisał Lenin dekret o podstawowych zasadach i wytycznych dalszej polityki ekonomicznej Rosji sowieckiej. Dekret stwierdza dokonanie się wielkiego przewrotu w tej dziedzinie życia. Przyznaje, że dotychczasowy system dał tylko ujemne wyniki.

System to był zbyt centralistyczny. Państwo zarządzało nad miarę wielką liczbą przedsiębiorstw. Zabpatrywanie było podzielone pomiędzy niepowiązane między sobą instytucje i nie stało w żadnym związku z produkcją.

Wobec tego dekret ustala następujące wytyczne gospodarki państwowej na przyszłość, a mianowicie: „Sowieć Narodnij Tarihowi” ześro-

kuje oddać u siebie tylko największe i najważniejsze dla państwa zakłady. Zakłady te będą prowadzić własną rachunkowość.

Wszystkie inne mają być wydierżawione kooperatywom lub osobom prywatnym. Zakłady pozostałe będą zamknięte. Robotnicy będą zarejestrowani w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy i otrzymują zasilki państwowe.

Stworzone będą warunki zabezpieczające, wytwórcy swobodnie rozporządzenie owocami swej pracy. Chodzi o uruchomienie handlu wewnętrznego na wielką skalę, tak niezbędnego w dzisiejszych stosunkach Rosji sowieckiej.

Dozwolone będą operacje kredytowe.

MOSKWA Z Charkowa przybyło tutaj 1300 polaków uciekających z Rosji. Czekałi na transporty z Jekaterinosławia, Kijowa, Krzemieńczega i innych.

MOSKWA W bieżącym tygodniu odbędzie się konferencja min. spr. zagr. Cziczczina z polskim posłem Fili powozem.

udając się na G. Śląsk.

Grecka ofenzywa.

BERLIN 17 | 8 (PAT) Z Konstantynopola nadeszły niepotwierdzone dotąd wiadomości, że wojska greckie miały obsadzić Iznid i przelały front turecki w dwóch miejscach.

RZYM 17 | 8 (PAT) Radio Zródła greckie podają, że ofenzywa przeciwko Turcji zostanie podjęta w najbliższym czasie.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

(kt) W Belgradzie zmarł król Piotr.

(kt) Harding zażądał od kongresu kredytu 20,000 dolarów na pokrycie kosztów konferencji w sprawie rozbrojenia. (4)

Posel nadzwyczajny Minister pełnomocny Schoen złożył dziś ministr. spr. zagr. listy uwierzytelniające jako niemieckiego chargé d'affaires przy rządzie polskim.

Nowe powstanie w Rosji.

HELSINGFORS 17 | 8 (PAT) Gubernie Tambowska, Woroniecka i Orłowska ogarnięte są przez powstanie, dla stłumienia którego wysłano trzy armje. W wielu miejscach oddziały czerwonej armji stają po stronie powstańców. Gruziński czerwony bataljon odmówił udziału w rekwizycji włoskiej.

Sprawa irlandzka.

(Głosy prasy)

Poldnu 17 (EE) Wtorkowa odpowiedź Dravalory na propozycje gabinetu angielskiego nie jest uważana za ostateczne ich odrzucenie i daje możliwość nowych rokowań

Korespondent „Daily Mail” podaje z Dublina, że w opinji irlandzkiej nie ma rozdrowienia, jak podają dzienniki angielskie. Korespondentowi temu nie wydaje się wiarogodnym żeby kierujące koła sinfeinistów poczynały ustępstwa na rzecz skrajnych narodowców.

Prasa amerykańska doradza sinfeinistom na ogół przyjęcie propozycji angielskich.

Prasa kanadyjska australijska i południowoafrykańska oświadcza, że list gen. Smuthsa do sinfeinistów jest doniosłym aktem politycznym

Wita on sympatycznie myśl przyjęcia do związku dominiów Irlandji.

Prasa potępia, wygórowany i szowinistyczny prąd w łonie sinfeinistów, zwłaszcza, ten który domaga się zerwania politycznego z Anglią.

Francuskie posilki z Nafreni.

BYIOM 17 | 8 (PAT) Jak donoszą z Mouguncji francuskie posilki opuściły to miasto

KRONIKA

— 0 —

— Łódź pod hasłem pracy.

(k) Dziś stała metalowcy do pracy. Pończosznicy uzyskali podwyżki bez strajku. Porozumienie u cegielniarzy, tasekmarzów i sznurawadłaczy jeszcze nie osiągnięto. Strajk jeszcze trwa jeszcze od 11 lipca.

— Wielka olimpiada wojskowa.

W dniach 20 i 21 sierpnia b. r. urządza najlepsze dowództwo okręgu generalnego na zbudowanym przez siebie boisku sportowym na plaży gen. Hallera (Zelinówka) wojskowe igrzyska sportowe z nagrodami. Na program igrzysk złożą się między innymi zawody lekkoatletyczne i 3 mecze footballowe. Ciężkość igrzysk przedstawia się bardzo interesująco.

— O był oficera.

Według informacji zasięgniętych w kołach miarodajnych minister spraw wojskowych gen. por. K. Sosnkowski, przedstawił na Radzie ministrów projekt ustawy o podsiawowych obowiązkach i prawach oficerów wojsk polskich (pragmatyka oficerska):

Rada ministrów, uznając w myśli wywoływów p. ministra spraw wojskowych pilność i ważność jego ustawy, przyjęła jej treść w zasadzie, polecając zainteresowanym ministrom uzgodnić szczegóły i w przebiegu tygodnia przedstawić ją ponownie radzie ministrów, celem ostatecznego zatwierdzenia.

Jednocześnie dowiadujemy się, że również urzędowo wniesiono projekty ustawy o uposażeniu i ustawy emerytalnej, zmierzające do wydatnej poprawy bytu oficerów.

— Przeciw nauźnikom.

W odpowiedzi na liczne zapytania Urząd Mieszkaniowy komunikuje, że zgodnie z instrukcją, wydaną kontrolerom Urzędu, funkcjonariusz Urzędu Mieszkaniowego przy dokonywaniu oględzin mieszkania jest obowiązany przedłożyć w każdym poszczególnym wypadku legitymację służbową niezależnie od żądania strony zainteresowanej i że jedynie po okazaniu takiej legitymacji jest uprawniony do dokonywania oględzin. Podkreśla się, że wtórne oględziny mieszkania przez tegoż kontrolera, który dokonywał pierwszych oględzin, nie zwalniają go od obowiązku powtórnego przedłożenia legitymacji służbowej. O uchybieniach w tym względzie należy komunikować Urzędowi Mieszkaniowemu.

— Strajk metalowców się przeciąga.

(k) Pomimo przewidywań, strajk w przemyśle metalowym nie zakończył się i trwa dalej ponieważ przemysłowcy nie zgadzają się na obniżone propozycje związków zawodowych i nadeszła odpowiedź, iż w dalszym ciągu podtrzymują podwyżki, już dawniej przez siebie proponowane.

Wobec tego na wczoraj o godzinie 6 wieczorem zwołano zebranie informacyjne robotników przemysłu metalowego w lokalu Polskich Związków Zawodowych przy ul. Głównej nr. 31.

— Wprowadzenie taryfy pocztowej i kolejowej.

Wprowadzona zostaje taryfa pocztowa i kolejowa, jako jedno ze źródeł dochodowych państwa. Opłata listu zwyczajnego wynosi 250 rb. pocztówki 100, rb. list polecony 1,000 rb. przesyłki 2 prc. od wartości, depesze 500 rb. od słowa i t.p. Podróż z Moskwy do Petersburga według wprowadzonej taryfy kosztuje 840,000 rb.

— Zmiana ruchu kolejowego w Wielkopolsce.

(K) Na linii kolejowej Strzałków-Poznań są zaprowadzone nowe pociągi 933-934 i są zmienione godziny pociągu 935. Pociąg 933 odjeżdża ze Strzałkowa o godzinie 12.25, przybywa zaś do Poznania o godzinie 14.45. Pociąg 934 odjeżdża z Poznania o godz. 14.25 przybywa do Strzałkowa o godzinie 16.26.

Pociąg r. 935 odjeżdża ze Strzałkowa o godz. 17.15, wyjeżdża zaś o godzinie 19.20.

— Na targu.

Na wtorkowy targ w Łodzi dowóz był nieznaczny, wobec czego ceny były dość wysokie. Za kwartę masła płacono 1000 mk., mendelejaj 200 mk., kartofli nie przywieziono wcale owoców niewiele. Wczoraj dowieziono wiele owoców do hal przy Kościelnej i Łagiewnickiej. Wogóle w handlu owocem zauważyć się dają wielkie wahania jednoczesne cen. Z okolic włościan informują, że spadłe ostatnio deszcze wpłynęły nader korzystnie na wzrost ziemniaków.

— Wzrost cen mięsa.

(k) Ostatnio rzeźnicy podnieśli ceny mięsa i wyrobów mięsnych, oraz słoniny. Podniosły się również ceny mleka i masła. (7)

— Przejechanie

(k) Na ul. Piotrkowskiej przed nr. 995 wpadł pod koła przejeżdżającego wozu 40 letni stróż domu nr. 138 przy ul. Piotrkowskiej Ał. Szcześniak odnosząc złamanie członków i obrażenia cielesne. Lekarz pogotowia przewiózł ofiarę wypadku do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

— Miserere.

(k) Do niebezpiecznego wypadku przekręcenia kiszek zaważano porażone w rano na ul. Konstantynowską pod nr. 14 do Idy Dany Dudałczyk.

— Nagły zgon

(k) Na rogu ul. Piramowicza i Cegielniaj nagle zmarła na ulicy 42 letnia handlarzka Chana Grinbaum z ul. Brzezińskiej nr. 7. Lekarz pogotowia stwierdził zgon.

Przy ul. Młynarskiej nr. 24 nagle zmarła 39 letnia robotnica Jadwiga Plura. Lekarz pogotowia stwierdził nagły zgon.

Komunikat.

— Wolna myśl — Wolne żarty

Wyszedł nr. 16, zawierający arcyciekawe kary urzędu walki z licawą, monolog Antka Polityką z Bałut, zagadki polityczne i lokalne, o raz nowe serie wolnych żartów.
Cena 10 mk.

W imieniu komitetu budowy figury Matki Boskiej Zwycięskiej, Szanownemu personelowi elektrowni Łódzkiej za złożone na statwę Matki Boskiej, 48150 marek na moje ręce składam serdeczne Bóg zapłać!

ks. Rybus

Z kraju.

Dalszy pochód klęski pożarów.

(K) W gazecie Porannej czytamy następującą wiadomość o olbrzymim pożarze w puszczy Kurpiowskiej. Wielkie torfowisko Karaska, w pow. ostrołęckim, liczące kilkadziesiąt włók torfu, stoi w płomieniach. Ogień wszczął się z niewiadomej przyczyny w środę 3 sierpnia i trwa dotąd na przestrzeni kilku kilometrów. Torf którego pokład dochodzi tu do kilku metrów, utworzył jedno morze piekielnego gorąca, a paląc się w ziemi, sprawia iż rosnący na nim las sosnowy i brzozy wali się w ogień powiększając pożar wielokrotnie.

Ludzie z wiosek sąsiednich uciekają z dobytkiem. Spalił się już jeden dom, ogarnięty przez płomienie. Dym wielki i cuchnący zalał całą okolicę na dużej przestrzeni. Dziw na w tym wypadku była obojętność władz miejscowych; o ogniu — jak powiada ludność miejscowa — dowiadywał się codziennie polejant

z Kadzidla — i to narazie wystarczyło. Dopiero w kilka dni później (w poniedziałek 8.VIII) spędzono ludność z wiosek pobliskich, do tłumienia ognia.

Torfowisko Karaska i las są własnością państwa i stanowią część puszczy Kurpiowskiej. Straty są milionowe. (4)

LWOW Kolo Belzca pala sie na olbrzymiej przestrzeni lasu; z Rawy Ruskiej Jaworowa wyszly oddzialy wojskowe celem ratunku. Polozenie nie wyjaśnione.

Zajście w Rogoźnie.

(K) W majątku Cieśle pod Rogoźnem, własności Niemca Reymana, rządca maj. wskutek nieostrożnego obchodzenia się z fuzją zastrzelił w polu 11-letniego chłopca. Rządcę aresztowano, zwłoki zaś zabitego chłopca odstawiono do Rogoźna.

Tymczasem w mieście rozeszła się pogłoska, że rządca zastrzelił chłopca z rozmysłem. Wskutek tej pogłoski tłum, złożony ze 100 robotników udał się do Cieśli, wdarł się do domu właściciela majątku przez okno pierwszego piętra, zniszczył urządzenie, skrupował powroźmi właściciela p. Reymana i przyprowadziwszy go z sobą do Rogoźna terorem zmusił władze sądowe do uwolnienia Reymana. Wobec sędziego, rozagitowany widocznie przez nieodpowiedzialne czynniki tłum wygrażał się, iż wymorduje całą rodzinę Reymanów o ile sędzia uwolni aresztowanego Reymana.

Policja i żandarmerja czuły się bezsilne wobec tłumy.

Znaczenie sportu w życiu narodu.

Sport jaki taki odgrywa w życiu narodu bardzo wielką rolę.

Cheć zwycięstwa, cheć walki, ujęta w pewne prawidła gry przepisy dyscypliny sprawia, że z rozwojem fizycznym idzie w parze rozwój duchowy, rozwijają się nie tylko mięśnie i masykuły, przytomność i odwaga ale wyrabia się równocześnie inteligencja, wyrabiają się charakterystyki czyste i twarde, wyrabia się nieugięta wola, wyrabia się solidarność.

Musisz zwyciężyć musisz być pierwszym najlepszym, ale zwyciężyć szlachetnie nie za wszelką cenę — nakazują przepisy. Podstęp, wybieg, kłamstwo — nie zostanie uznanem, tu odgrywa rolę tylko sumienna praca nad rozwinięciem własnych sił fizycznych i moralnych. — nad sobą samym. Chcesz być prawdziwym sportowcem — musisz zwyciężyć samego siebie, Musisz żyć jak spartańczyk nie nadużywać i nikotyny i wszelkich uciech życiowych, musisz poskromić w sobie wszystkie niskie instynkty.

Walcząc pojedynczo przynosisz zadowolenie i zaszczyt nie tylko sobie, ale twojemu towarzyszowi, w drużynie zaś walcząc pracujesz z innymi dla siebie i dla drugich, bronisz barw swego klubu, barw swego miasta, a na zawodach międzynarodowych — barw swego kraju.

W ten sposób pojmovany sport pisze „Kurier Zagłębia” w ten sposób prowadzony jako ćwiczenie fizycznych i moralnych zalet może przyczynić się wielce do rozwoju naszego narodu i Państwa.

Humor

Dyskrecja.

— Czy mogła by mi pani powiedzieć co o Anieli, która służyła u pani, a szczególnie czy jest dyskretną?

— Owszem, ile razy co służyła, nigdy mi o tem nie powiedziała.

Popierajcie przemysł polski!

NA MARGINESIE.

Lloyd'kowi George'owi.

Ze pan Lloyd George, premier brytyjski, jest wesołym chłopackiem — świat dopiero teraz się dowiedział i to z gazet, które z całą skrupulatnością podały do powszechnej wiadomości szczegóły o jego nadzwyczajnym humorze, jaki go opętał podczas konferencji Rady Najwyższej w Paryżu.

Podobno radził i domagał się z całą stanowczością, aby rzeczoznawców, jeżeli nie znajdą dróg do szybkiej zgody w sprawie granic Górnego Śląska, zapakować razem z kilku „babami” do jednej celi i morzyć ich głodem lub odżywiać chlebem i wodą a niebawem porozumienie nastąpi.

Nadzwyczajna myśl! — ha, ha, — Łojdek Dżordż się bawi i to własnym kosztem, bo przecież nie spodziewał się wcale, ani spostrzegł że jego uwaga jest znakomita i z łatwością może być zastosowana do Łojdowej osoby.

Tak, panie Łojdziu — to niebawem lekarstwo, jak dla pana i z pewnością skuteczne... Bo przedstaw se pan, jak by to do twarzy było rakiemu bystremu; mądrému i przystojnemu mężczyźnie, jak pan, którego zdobną potężne ośle uszy — w celii...

No, wyobraź sobie pan — panie...

Cela „Sciany odrapanie, wilgoć łamiąca kości — strunykami splywa — niby ze szczytów wzgórz, kilka garnuszków z wodą świeżutką przesto z Famizy czerepanej, parę pajd chleba suchego, coś z pięć lub sześć sufrażetek, czystej krwi i rasy „angielsko-saskiej”, tyleż „pluderek”, i „anonimowych” dam....

Jak w bajce — romantyzmu... A jakże!

Sufrażetki z satysfakcją łysinkę pańską by skubały, jak gaski trawkę, przy akompaniamencie i syku:

— Za... na... sze... sze... krzyw... dy! Za... na... sze... me... wohn... ctwo!!! i. t. d. i. t. d.

Zydóweczki zaś i pluderkę pakowały by w „drobne twe usteczka” chlebek suchy, popychały go wodą przeczystą lub kleikiem, aby złagozić cierpienia pańskie zadawane mu przez sufrażetki...

No, panie — Łojdziu!.. czy to nie imponujące pełne uroku i romantyzmu chwile ku racji, które niezawodnie uwolniłyby ludzkosć od judaszowego humoru i sprawiedliwości — twojej!

No, powiedz pan — panie i wydaj sam o sobie — twój „sprawiedliwy wyrok“..

Lucjan Orlik.

(4)

Ze świata.

Wypadek turystów w Alpach.

Pisma wiedeńskie donoszą. Trzech turystów Ludwik Netzner, Karol Eichner i Konrad Szuster odbywając wycieczkę w Alpach znaleźli się wśród takich skał i niedostępnych urwisk górskich, że ekspedycja ratunkowa, która wyruszyła im z pomocą, nie mogła od sześciu dni zbliżyć się do nieszczęśliwych turystów, dochodząc do 50 metrowej odległości od tych wycieczkowiczów.

Miejsce w którym znajdują się turyści, jest prawie prostopadłą skałą, na której leżą kruche odłamki kamienia.

Trzej turyści wiszą od sześciu dni i nocy uciepieni u cypłów skalnych i oczekując da remnie pomocy.

Trzech pożywieńca dostarczono turystom za pomocą rzucanego sznura.

Zabłąkani wotali: Nie możemy się już dłużej utrzymać w tej pozycji.

Starano się ich podtrzymać na dachu.

A tymczasem 24 najlepszych alpinistów z akademickiego klubu turystów, wyjechał wszystkie siły, by krok za krokiem dotrzeć do trzech więzionych w górach wędrowców, przy czym ekspedycja pracuje i w dzień i w noc na zmianę.

Największy balon na świecie

wyszedł z Anglii do Ameryki.

Może on odbyć podróż 5000 mil angielskich z szybkością 75 mil na godzinę.

Kolos ten może pomieścić 65 osób załogi 14 karabinów, „Lewisa” jednofuntową automa-

tyczną armatę, 4 bomby po 520 t. i 8 bomb po 230 funty

Balon zaopatrzony jest w kuchnię i kajuty dla awiatorów.

Jak trwaga — to do Boga.

(G) „Daily Mail” donosi, że Joachim von Bethmann-Hollweg, syn byłego kanclerza Rzeszy, aresztowany został w Kolonii. Aresztowanie nastąpiło w wagonie ekspresu bawarskiego gdzie syn kanclerza znajdował się w towarzystwie jakiejś damy. Oświadczył on, w chwili aresztowania, że jest Polakiem.

Ród Bethmann-Hollwegów wywodził się rzekomo z Pomorza.

Wiecznie kobiece.

W nowoprowadzonych wykopaliskach w Pompei odkryto cały szereg listów miłosnych, pisanych przez rozmaite damy z wysokiego świata co słynnych gladiatorów. Ale cóż znaczą te listy wobec korespondencji, którą codziennie odbiera Dempsey?

Szczepienie oszu.

(N) Na posiedzeniu Towarzystwa oftalmologicznego w Wiedniu przedstawił młody uczonek węgierski zoolog Koppányi, który studiował na uniwersytecie wiedeńskim, wyniki ze swoich doświadczeń nad przeszczepieniem oczu z jednego żywego zwierzęcia na drugie. Do swoich doświadczeń używał on oślepionych ryb. Badania mikroskopowe stwierdziły w istocie że wszczepione ślepym rybom oczy funkcjonowały zupełnie normalnie. Doświadczenia trwały usiawicznie.

W kołach uczonych jednak wyrażają powątpiewanie, czy podobna transplantacja oczu będzie możliwa w zastosowaniu do ludzi. Należy oczekiwać na rezultaty dalszych doświadczeń w każdym jednak razie eksperymenty Koppányiego otwierają przed nami nowe horyzonty wiedzy i praktycznych możliwości.

Bojkotujmy Czechów!

Historja o złotym chraszczu.

—o—

Minęło może z półtora godziny, gdy nagle pies zaczął znowu wyc, tym razem jednak zgola innym głosem. Jupiter znowu chciał zawiązać mu pysk, lecz pies wyrwał mu się tym razem skoczył do dołu i zaczął gwałtownie grzebać pazurami ziemię. Po chwili odgrzebał kilka ludzkich kości, a wkrótce potem cały ich stos, które razem tworzyły trzy szkielety. Pozatym guziki metalowe i zbutwiałe resztki ubrań. Kilka następnych pchnięć łopaty odsłoniły nam hiszpański, spory sztylet, a w miarę jak kopaliliśmy dalej, wydobyliśmy i większą ilość monet złotych i srebrnych. Jupiter cieszył się jak małe dziecko, lecz twarz mego przyjaciela wyrażała tylko głęboki zawód i rozczarowanie. Gorliwie kopiliśmy dalej. Nigdy jeszcze nie przeżył dziesięciu minut w podobnym podnieceniu jak wówczas. Wkońcu po dłuższej chwili odsłoniłmy podłużną drewnianą skrzynię, która widocznie dzięki impregnacji była dobrze zachowana. Była cała obita kutymi i nitowanymi obręczami żelaznymi. Po każdej stronie blisko wieka były umieszczone pierścienie, za które trzymając, mogło sześć osób nieść skrzynię. Udało się je dnak nam trzem połączonym wysiłkiem ruszyć ją nieco z miejsca, choć stało się dla nas rzeczą jasną, że nam w trójkę nie uda się skrzyni wydobyć a tem mniej zabrać. Szczęściem skrzynia była zamknięta tylko na dwa zasunięte rygle. Drżąc ze wzruszenia odsunęliśmy rygle, podnieśliśmy wieko i w oczach naszych rozblisnął świetny skarb. Przy blasku latarki, oświetlającej dół, oślniła nas zaiste spiętrzona w skrzyni skrzająca ma-

sa złota i klejnotów.

Nie będę nawet próbował opisać zdumienia, jakie opanowało mnie na ten widok. Legrand prawie się nie odzywał. Zdawał się być do cna wyczerpany przybytymi co dopiero wzruszeniami. Twarz Jupitera zaś pobladła z razu tak, jak tylko murzyn zblednąć zdoła. Oszołomiony jakby rażony piorunem stał chwilę w osłupieniu. Potym upadł na kolana, zanurzył nagie ręce po łokcie w masie złota i trzymał je tak czas jakiś, jakby w rozkosznej nad wszelki wyraz kąpieli. Wkońcu odetchnął głęboko i począł sam z sobą rozprawiać.

„Złoty chraszcz to zrobił! Ładny, śliczny, złoty chraszcz, a ja go tak przeklinać. Nie stydzisz się, ty stary murzynie?”

Uważałem jednak, że czas, już najwyższy naglić pana i sługę do zabierania skarbu, gdyż godzina zrobiła się późna i musieliśmy pośpieszyć się, jeśli zamierzaliśmy go jeszcze przed dniem w bezpieczne przenieść miejsce. W naszym podnieceniu trzeba było dłużej chwili do powzięcia jakiej decyzji. Najpierw opróżniliśmy przeszło połowę skrzyni, poczem mogliśmy ją, aczkolwiek z wielkim wysiłkiem, podnieść. Wyjęta zawartość ukryliśmy w krzakach, pozostawiając na straży psa któremu Jupiter surowo nakazał, by nie ruszył się z miejsca i czuwał, a nie szczekał. Potym wyruszyliśmy w drogę i spiesząc, o ile ciężar pozwalał, ponieśliśmy skrzynię do chaty Legranda. Wśród tego zrobiła się godzina pierwsza w noc. Wypoczeliliśmy tylko godzinę, przekasiliśmy nieco i zaopatrzeni w trzy wory powróciliśmy do tulipanowego drzewa. Znaleliśmy się tam koło godziny czwartej, zabraliśmy resztę skarbu i powróciliśmy z nim do chaty, gdy już ranek szarzał.

Byliśmy tak podnieceni, że mimo całego zmęczenia nie mogliśmy spać; przedrzemaliśmy tylko trzy godziny, potym wstaliśmy

wcześniej, jakby na umówiony znak, by skarb poddać dokładnemu zbadaniu. Czynność ta zajęła nam cały dzień i część następnej nocy, gdyż zawartość skrzyni składała się z gęsto zbitej masy przeróżnych monet i przedmiotów.

Było to bogactwo, przewyższające najśmielsze nasze przypuszczenia. Samych starych, złotych monet, przeważnie francuskiego, hiszpańskiego i niemieckiego pochodzenia, naliczyliśmy w sumie około czterystu pięćdziesięciu tysięcy dolarów. Niektóre monety były nam zupełnie nieznane, inne znów tak starte, że nie można była stempla rozpoznać.

O wiele trudniej szło nam ocenianie klejnotów. Było tam 110 brylantów dużych i pięknych, kilka z nich wprost niezwyklej wielkości i blasku. Dalej osiemnaście rubinów o wspaniałym ogniu, trzysta dziesięć nadzwyczaj pięknych szmaragdów, dwadzieścia jeden szafirów i jeden opał. Wszystkie te kamienie leżały luźno w skrzyni, wylamane z opraw. Oprawy zaś znajdowały się również wśród złota, jednak połamane, zapewne w celu uniemożliwienia ich rozpoznania. Prócz tego znajdowały się tam jeszcze liczne przedmioty złote, jako to: pierścienie, kolczyki, łańcuchy — trzydzieści, jak sobie jeszcze dokładnie przypominam, osiemdziesiąt trzy ciężkich krucyfiksów pięć złotych kadzielnic, kunsztowne rekojeści szpad, jakoteż wiele jeszcze innych przedmiotów. Kosztowności te ważyły trzysta pięćdziesiąt funtów, nie licząc studziewięćdziesięciu zegarków złotych i bardzo kosztownych, z których część wysadzona była bogato drogimi kamieniami. Obliczyliśmy wartość skarbu na półtora miliona dolarów, a oszacowanie to było zbyt niskiem jak się to później przy sprzedaży tych przedmiotów okazało.

H. G.

Pogrzeb w obłokach.

Lotnictwo w Ameryce zyskuje coraz szersze pole działania. Niedawno mieszkańcy St. Jones w Nowfundlandji byli świadkami bardzo niezwykłego obrzędu.

Według znanych i ciekawych się wieściom powodzeniem i czytelników, literatów w testamencie wyraziła polecenie spalenia jej zwłok, oraz wrzucenie prochów jej w fale morskie z aeroplanu.

Ostatnią wolę zmarłej wykonał pewien lotnik amerykański, wzbijając się na hydroplanie i unosząc w aparacie duchownego wraz z wspomnianą urną, z którą wykonał ceremonie otwierając w przestworzach urnę i wysypując szczątki owej literatki na cztery strony świata.

Nieprzeliczone tłumy publiczności oraz rodzinna nieboszeczki towarzyszyły z ziemi temu niezwykłemu rodzajowi „grzebania” zmarłych.

Siedm rodzajów woli.

Jest siedm rodzajów woli: Wola statyczna i wypływająca z niej wola dynamiczna; wola wybuchowa; wola wytrzymałości; wola wymuszająca; wola powstrzymująca i wola decydująca.

Wola statyczna, czyli wola w rezerwie, stanowi oryginalne źródło energii. Podobnie, jak gorąco, światło i życie pochodzą ze słońca, tak też i z tego centralnego siedliska siły promieniują różne rodzaje chęci, przedstawiających tak zwaną dynamiczną wolę.

Wola wybuchowa jest właściwością umy

slu zdolnego do szybkiego i energicznego przywołania odrazu do usług wszystkich sił umysłowych. Nagle skupienie się całej duszy w jeden wymuszający czyn zdaje się czasami być mocą ustępującą tylko wszechmocności.

Wola uporczywa, czyli wola wytrzymałości jest to siła charakteru, która każe stać przy obranym sobie kierunku, pomimo wszystkich przeciwności i burz życiowych aż do upadku lub dojścia do celu. Słabość skądinąd silnych ludzi ujawnia się czasami w reakcjach życiowych.

Wola wymuszająca jest cechą cierpliwego, noszącego lecz i stanowczego umysłu. Wymuszająca, wola sugeruje nam skret na falach oceanicznych prujący f le ciągle naprzód i naprzód, zdążający do swego celu bez torów, bez znaków, którymby się kierował. Wola tak wyrobiona szeregiem lat ogromnej odpowiedzialności i kierownictwa przedstawia moc ogromną woli we wszystkich jej odmianach.

Ciekawym i dziwnym jest fakt, że szlachetna właściwość woli uwidoczniła w wymuszającej wytrzymałości, zależy od paradoksu powstrzymania się. Lokomotywa w ruchu bez maszynisty rozbije się gdzieś u końca drogi, gdy jej nie powstrzyma siła powstrzymująca. Najwyższą szybkość wyścigową osiąga się pod umiejętnym kierownictwem, przytomnością umysłu i panowaniem. U człowieka siła, która pędzi naprzód, musi się umieć powstrzymać. Najwyższy typ człowieka jest właśnie wyobraźniem takiej kombinacji wymuszającej i powstrzymującej woli.

Czasami charakter woli jest tak manifestującym się w jej zdolności do zabronienia posłuszeństwa tysiącu kuszących motywów i nawet do zupełnego powstrzymania wszel-

kiej akcji, dla powzięcia nowej decyzji, nowego natychmiastowego szczytu dążności. Stąd to życie pełne jest wymagań szybkich decyzji i nie pohamowanego przeciwstawienia się każdej nagłej potrzebie. Jest to decydująca wola.

Takimi są główne formy woli wymaganej dla prowadzenia spraw życiowych, czy to zwyczajnych czy nadzwyczajnych. Lekka tylko analiza tej materji przekona nas, że nie ma na świecie nic podobnego, jak umysłowego usposobienia, uciekającego się do woli. Wola to cecha charakteru albo wrodzona albo nabyta ciężkimi ćwiczeniami, które aby przeprowadzić i chcieć nabyć silną wolę — trzeba już mieć jakiś rodzaj wrodzonej woli.

Wczytując się w powyżej przytoczone rodzaje woli przychodzi nam zaraz na myśl różne osobistości historyczne, które są wyobraźniem tych rodzajów woli. Jeśli będziemy rozważać życie takich mężów jak Aleksander Wielki, Juliusz Cezar, Chrystus, Napoleon, Fryderyk Wielki, Washington, Lincoln, Kornik, Bismarck, a z dzisiejszych pani Curie Skłodowska i marszałek Foch i. w. i. to je zaraz będziemy podciągać pod pewne kategorie woli, które tu powyżej podaliśmy.

Niebezpieczny zakład.

(o) Słynny lotnik angielski kapitan Herne nał przed sądem oskarżony o umyślnie zabicie Henie życia ludzkiego.

Podczas swych popisowych wzlotów latał Herne tak blisko nad głowami widzów, że o mało nie zawadził o nie aparatem. Herne tłumaczył się, że chodziło tu o zakład, który wygrał. Miłego tego zakładu nie chcieli uznać sądownie i skazali Hernego na wysoką karę pieniężną.

SMOŁA.

Zawiadamy, że smoła na kwity, wykupione do dnia 30 kwietnia r. b. musi być zabraną do dnia 10 września r. b., na kwity zaś, wykupione w czasie od 1 maja do 31 lipca r. b. musi być zabraną do 30 września r. b.

Przed przysłaniem beczek należy dowiedzieć się, na jaki dzień należy przysłać beczki.

Po oznaczonych terminach smoła nie będzie wydana a tylko nastąpi zwrot wpłaconych pieniędzy.

Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi.

6 kl. Szkoła Handlowa Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej ul. Gdańska (Uluga) 45.

Zawiadamy się, że egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się 25 sierpnia, lekcje zaś 1 września.

Podania przyjmują kancelaria szkoły codziennie do godziny 10 do 1-ej w południe z wyjątkiem soboty.

Absolwenci szkoły korzystają z praw narówni z wychowankami szkół państwowych.

Dyrektor szkoły: ROMAN TGLIN.

Dyrekcja

8-10 kl. Gimnazjum Filologicznego A. ZIMOWSKIEGO

w Łodzi, Targowa 6,

podaje do wiadomości Sz. Rodziców: Opiekunów, że egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się 26 sierpnia o g 9-ej.

Podania od ewentualnych kandydatów przyjmuje kancelaria szkoły codziennie od g. 10-ej do 1-ej pp. Klasy podwstępne i wstępne będą czynne.

2563 — B —

LECZNICA CHOROBY ZĘBÓW

Lekarza - dentysty H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.

za plombowanie oraz wprawianie zębów
opłata według taksy 2175

8-o klasowe gimnazjum filolog.

B. Brauna, Dzielna 57.

Egzaminy wstępne rozpoczną się 27 sierpnia o godz. 9 rano. Początek lekcji 1 września. 2690B2

Dyrekcja Gimnazjum Filologiczn. T-wa „Oświata”

im. ks. IGN. SKORUPKI w Łodzi, ul. ks. Skorupki (Placowa) AB 13

zawiadamy, że egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 29 sierpnia r. b. o godz. 12-ej w poł. Zapisy przyjmowane będą w kancelarii Gimnazjum od dn. 16-go do 27-go sierpnia codziennie, prócz niedziel i świąt od godz. 11-ej do 1-ej.

Dawni uczniowie oraz przyjęci przed wakacjami winni bezwarunkowo ponowić zapis do dnia 27 sierpnia; w przeciwnym razie nie będą wciągnięci na listę uczniów.

Początek lekcji dn. 1 września o godz. 10-ej rano. 2692 B-5

Samodzielny Mechanik

lat 27, żonaty (bezdzienny) z długoletnią praktyką w kraju i zagranicą, z niższą szkołą techniczną, specjalność: maszyny, armatura i narzędzia poszukuje posady na samodzielne stanowisko na prowincji. Łaskawe zgłoszenia do „Rozwoju” pod „Sam. Mech.” (2694K1)

Do sprzedania

motor

2 H. P. stojący gazowy. Obejrzeć można codziennie od 10—12 w „Rozwoju” 2644P 546 — B —

Powrócił i przyjmuje osobiście Dr. Prybulski

choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe (niemoc płc.) od 9—1 i 4—8; od 4—5 dla pań. Zawadzka 1. 2500-B-20

Biała cegła

piaskowo-wapienna stała na składzie w cegielni Zakładów Przemysłowych Ruda Pabjanicka. Cena przystępna. Biuro sprzedaży Łódź, Senatorska 22, telef. 2-87. (2378P)

Motor

220 Volt prąd stały 6 P. S. 1600 obrotów za 400.000 na sprzedaż.

Zgłoszenia: St. Jakubowski, Poznań, Pocztowa 29. 2691B

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja 11.

Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9—11 i o do 7 i pół. p. p. Panie 5—6d 5278—B

KUPUJĘ

brylanty złoto, srebro perły, diamenty, stare zęby, garderobę płacę ceny najwyższe.

konstantynowska 7, prawa strona, I piętro, Z. Millch 2422

a wypłatę

owary męskie i damskie polecają:

Sh. Markowicz i S-ka Piotrkowska 37, podwórko 546 — B —

Teatr Scala

letni i zimowy
Cegielniana 18 Dyr. L. Kuperman
Kasa czynna od 5 po południu.
W niedziele i w południu specjalny
program dla dzieci i młodzieży
2693 K

Józefa Borowska
Znakomita polska pieśniarka
E. Reden król amichek
E. Redenowa kupiecistka
M. Podolska młoda głosienkarka
F. Koniuszyńska typy ulicy—Gorgija

Dziś w programie 7. Długość nowego sęty.

1) Dobryński śpiew
A, Dobryński humorysta
Z, Ulas śpiew
Duet Hastings nowe tańce
Lali Edwin nowe tańce

FUTERMAN

Cał XX wieku, nie potrzebuje żadne; reklama
trzeba go zobaczyć - by się przekonać

Biuro Budowy Telefonów

poleca:

dla fabryk, banków, szpi-
tali, domów handlowych,

swoje

INSTALACJE

telefoniczne i sygnalizacyjną
najnowszych konstrukcji, oraz wszelkie materiały instalacyjne.

Biuro Budowy Telefonów

WARSZAWA, Ceglana 11 Telefony 102 i 115,
(2681P4)

Stow. Rolniczo - Handlowe

w Łodzi ul. Kilińskiego 50,

posiada stale na składzie do sprzedaży

żyto, pszenicę, jęczmień, owies.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Ceny rynkowe

2687-K-3

8-10 kl. Szkoła Handlowa Żeńska

C. Waszczyńskiej

ZIELONA 15

Egzaminy 29 i 30 sierpnia — Lekcje 1-go września,
Kancelarja przyjmuje zapisy codziennie od 10—1 pp.
2695—K—3

Progimnazjum Męskie

E. KRYGIERA

w Łodzi, Zawadzka 9

Egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się 26 sier-
pnia r. b. Podania przyjmuje kancelarja szkoły codziennie
od 10 — 1. 2670B3

Ogłoszenie.

W dniu 27 | 7 r. b. odebrano 27 krawków pasa wagi
93 f. pochodzących z kradzieży. Prawy właściciel może
odebrać wymienione pasy w Urzędzie Sledczym I br. po-
wołując się na Nr. sprawy 5870 | 21. A.

2673B2

Dr. O. ALTENBERGE

choroby nosa, gardła
i uszu;

od 10^{1/2} — 11^{1/2} i od
4^{1/2} — 7 wiecz. 2610-B-0

Dr. SZUMACHER

choroby skórne i wenery-
czne.

godz. przyj. 5—7, w niedzielę
święta od 11—1 po poł.
BENEDYKTA N. 1.

2598B7

Kupuję:

meble, dywany, maszyny do
szycia, futra, ubrania i róż-
ne sprzęty domowe. Dzielna
19 A. Wajcman w sklepie.
2561D22



ORŁOSZENIE.

W dniu 6 sierpnia r. b. odebrano następujące rzeczy po-
chodzące z kradzieży:

- 1) zegarek złoty męski, kryty L. 205610 z dewizką złotą
- 2) zegarek damski, srebrny, niekryty L. 155224
- 3) para kołczyków złotych w srebrnej oprawie z brylantami
wagi powyższej karata
- 4) szpuka do krawatu z perłą i małym diamentem
- 5) pierścionek złoty z turkusem i monogramem M. P.
- 6) obrączka złota z monogramem A. N.
- 7) sygnet złoty z monogramem A. N.
- 8) para kołczyków z kamieniami zwyczajnymi koloru białego
- 9) pierścionek złoty z szmaragdem
- 10) brelok z pięciu rubinami i jednym diamentem
- 11) pierścionek złoty z kamienią (w formie paska
- 12) szpilka do krawata z perłą
- 13) dewizka złota pleciona
- 14) portmonetka skórzana
- 15) 5 szuki płótna N. O. O. O.

Osoby zainteresowane zgłaszają się do Urzędu Sledczego, ce-
lem poznania i ewentualnego odbiora wymienionych rzeczy, po-
wołując się na L. sprawy 6042 | 21 K. 2678B1

Ogłoszenie.

Dnia 1 sierpnia r. b. w lesie Karolewskim znaleziono
no dziewczynkę 5 letnią Jadzię; nazwiska nie może powie-
dzieć. Rysopis: ciemno blondynka, oczy czarne, ubrana w
sukienkę granatową, krótką, buciki złote, czarne pończoski,
ki, z gołą głową. Matka zgłosiła się do I Brygady Urzędu
Sledczego z powołaniem się na Nr. sprawy 5963 | 21 A.
2677 K

Ogłoszenie.

W dniu 8 sierpnia r. b. został odebrany worek ba-
wełny odpadkowej wagi 29 f. pochodzący z kradzieży. Pra-
wy właściciel może odebrać wspomnianą bawełnę w Urzę-
dzie Sledczym Br. I za Nr. sprawy 6020 | 21 A.
2676-K

Korespondentka

(stenotypistka), chrześcijanka, poszukiwana do biura więz-
szego Towarzystwa Akcyjnego w mieście. Pierwszeństwo
mają reflektantki ze znajomością niemieckiego. Oferty pod
„Koresp.—Stenot.“ do red. um. pisma
2678B5

Dyrekcja 8-0 kl. Wyższej Szkoły Realnej

Dzielna 50a,

podaje do wiadomości Rodziców, iż egzaminy wstęp-
ne do klasy wstępnej, I, II, III, IV, V i VI rozpoczą-
ją się w dniu 24 sierpnia we środę o godz. 9-ej ra-
no. Lekcje rozpoczną się w dniu 1-szym września r.b.

Podania o przyjęcie przyjmuje Kancelarja szkoły
codziennie od godz. 9 do 1 do dnia 22 włącznie.

2666B

Dyrektor K. WISNIEWSKI.

Kawaler, lat 32,

przystojny, b. oficer
politechnik, swia-
wiec, pragnie pozna-
ć pannę bez przesza-
d, od 20 lat, inteligentną i bogatą doskownie. Reflekt-
entem zechcą traktować na serio i nadsyłać listy z życiorys-
em i fotografią w najkrótszym czasie do „adm. Rozwoju”
„By”. Polkom pierwszeństwo. Wdowom, imponujące
majątkowo. D. skreślona zapewniona. Listy będą odsyłane
tylko pożądanym.

ogłoszenia

sprzedaż

A.A.A. kupuję lustra, zastawy garderobę, bieżące, dywany, meble, maszyny do szycia, piasek najlepszej, Wólczajska 46, Chrzastowicz, 3579-00

AIAIAI kupuję meble, lustra, dywany, garderobę, bieżące, maszyny do szycia piasek najlepszej Łaznik Benedykta 23 m 13 parter, k-353-14

AIAIAI Łóżka z materacami szalę, otomanę, stolik, krzesła dębowe, leżankę, zegar słupki sprzedam Łaznik Piotrkowska 261 - 4 II piętro front, k-498-5

A! Meble sypialnie, stołowe, szafy, łóżka, stoły, krzesła, otomany sprzedam po cenach przystępnych. Przędzielki Piotrkowska 108, k-406-2

A! Wyprzedam łóżka szafy, otomanę, bielizniarkę, umywalkę, leżankę, kredens, stół, krzesła, lustra, zegar, gitarę, biurko, fotel, Piotrkowska 255 - 5 front, 636-5

A! Meble dębowe fisharmonię lodówkę sprzedam Sienkiewicza 59 m 21 oficyna I piętro, cw p n w 698-4

Okazyjnie do sprzedania patent 156 płyt Wiad. Konstantynowska 37 w składzie nasion J. Skoraszewskiego 691-3

Sklep spożywczy do sprzedania z pokojem i kuchnią z powodu wyjazdu Średnia 117, 618-1

Sklep spożywczy, pokój i kuchnia, umiarkowane do sprzedania z powodu wyjazdu Kilińskiego 32 Owczares, 530-5

Prosię do chowu są do sprzedania Gubernatorska 36, 699-2

Kupuję i sprzedaję domy w mieście, za miastem, majątki gospodarstwa Andrzeja 9-15 Pawłowski, 663-6

Łóżko z materacem i inne rzeczy sprzedam Rozwadowska 6 m 4, 666-3

Do sprzedania dydaktyczny fortepian Główna 22 Lelewska, 685-2

3 morgi ziemi ornej pomiędzy Rzgowem i Pabjanicami przysiębie sprzedam Poprzeczna 5 Dąbrówka, 670-2

Sprzedam dwie maszyny do szycia Singera Przędzielniana 10 Kwiatkowski, 680-3

Sprzedam 3 piace przy kanałach nadające się na farbiarnię, Andrzeja 8-15 Pawłowski, cz p n 692-3

Sprzedam interes korzystny w śródmieściu z meblami Andrzeja 9-15 Pawłowski, cz p n 684-3

Sprzedam 4 piace w Rudzie 7443 lokci kwadratowych z kościoła. Wiadomość Al. Maja 52 (Pasaz-Szulca) owalski, 659-2

Maszyna Singera sprzedam Łaznik Ogródowa 28 sieć 6 14, 652-1

Sprzedam sklep spożywczy od zaraz Nowaka 20, 653-2

Sprzedam kilka dużych domów w śródmieściu a także i mniejszych. Wiadomość Piotrkowska 41 m 42 Deme, 649-1

Sprzedam 6 morgi gruntu z zabudowaniem przy lesie Konstantynowska im. Brus - Ząbrowie W osiedle Konstantynowska 34 restauracja 645-7

Sprzedam meble w dobrym stanie Zgierska 23 w sklepie, 610-1

Karuzalę sprzedam Nowodworska 10 Baluty, 616-2

Sprzedam futerka skórzane na wosłan lub bryczkę Al. Kosciuszki 41 m 13 lewa oficyna, 623-3

Kupię zaraz domek murowany lub wille z ogrodem w mieście lub poza miastem w cenie do 2 milionów mk. Oferty do administracji Rozwoju sub. „Pilne” 583-1

Domek zaraz do sprzedania 9 mieszkań w Widzewie. Wiadomość Julianowska 4 m 3 Chojny, 627-2

Sprzedam pudełko białego tresowanego Konstancynowska 19 m 6 godz. od 10 do 2-jej, 638-5

Różne

A kaszerka R. Pipikowa Konstancynowska 152 m. 12 przyjeżdżnych pokoi, B-500-0

A kaszerka Anna Trzaskowska przyjmuje Piotrkowska 185, 536-1

AAA. Uwaga są do nabywania 10 akcji najsolidniejszej firmy łódzkiej Wiadomość Kilińskiego 40 m 10 2 p front, w-3

AIAA. Uwaga ceny idą w górę Spieszcie z zakupami Nadeszły koworkoty szwalni ubraniowe batysty etaminy białe towar jak również różne towary tokiowe ceny przystępne Kilińskiego 40/10 n sr 607-10

A kaszerka Nowakowska powróciła i przyjmuje od 9-13-6 ul. Dzielna 34 m 18, 690-15

Poszukuję jednego pokoju z kuchnią lub bez z oddzielnym wejściem okolica bez różnicy Oferty pod J B, 679-5

Poszukuję sklepu z dwoma pokojami i kuchnią w śródmieściu M. Isza 57 m 12, w-3

Poszukują fachowci działający z kapitału do pół miliona Oferty Rozwoju „Działowcy” 656-3

Dziewczyna potrzebna Zielona 5 stróż wskaże, 684-1

Nauczycielka z 7-letnią praktyką posiadająca świadectwo ukończenia instytutu pedagogicznego przy wólnej wszechpolskiej w Warszawie poszukuje zajęcia w szkole średniej specjalność historia Oferty w Rozwoju dla „N.” czw. n 684-2

BUCHALTERKA podwójna na arytmetyka handlowa prawo handlowe wekslowe biurowość etc. Razem mk 4.800 zapisy codziennie Teodor Grossman Sieu kiewicza 29 czw. n. 677-2

Poszukuję ekspedientki do cukierni Plac Wolności 4 J. Piątkowski, 667-2

Zaginął pies rasy wabił się Freser ostrzeżenie przed nabyciem Oprasza przed wywiedzenie na ul. Przędzielniana 991 w restauracji za nagrodą R. Wittke 654-5

Nawykończenie domu zaczęte w roku 1914 pożyczkę mk 300.000 na pierwszy numer hipoteki Zgierz ulica Piontkowska 38 659-1

Potrzebna panienka do 1 dziecka może być inteligentna Wiadomość szosa Kocicińska 40 dom Bednarka za mostem 657-1

Poszukuje się stancji przy rodzinie chrześcijańskiej dla dwóch uczniów 4 i 6 kl. zprawa Oferty w Rozwoju sub „Prowincja,” 591-5

BIELIZNIARKI Na urządzenie elektryczne zdolne poszukiwać pracownia bielizny W Knapp Kilińskiego 103 633-2

Potrzebny chłopiec do tapicera do praktyki Główna 16 m 11 689-2

Obrzyjni wybór majątków ziemskich fabryk domów, aptek składów aptecznych interesów handlowych gospodarstw rolnych ma Dom Handlowo pośredniczy Taszycki Piotrkowska 90 tel. A 840 Bydgoszcz Dworcowa 13 w-6

Zamienię 2 pokoje z kucanią na parterze słoneczne z elektrycznością róg Anny i Wólczajska na takie na 12 i 3 piętrze w północnej części miasta Wólczajska 157 m 38 w-1

Potrzebna panna lub kobieta do robót rękawiczek i swieterów Namiorkowskiego 49 m 14 lew. oficyna 680-1

Poszukuję prywatnego domu do szycia sukien i kostiumów Podleśna 1 m 5 634-4

Przyjmę uczennice lub uczniów na stancję Pabjanice Warszawska 2 Ostaniewicz 685-4

Przyśląca się suka młoda zółta jest do odebrania za zwrot kosztów ul. Kamienna 30 Chojny Pietrzak 693-3

Potrzebna starsza dziewczyna do dwójki dzieci Wiadomość Zielona 12 gospodarz w-1

Nauczyciel poszukuje w dziełnicy Kalskiego dworca umiarkowany pokój przy bezdzietnej rodzinie Zgłoszenia do Rozwoju pod Nauczyciel 398-6

Znaleziono portmonek na St. Zarzewskiej odebrać można za zwrot kosztów Dębowa 6 m 12 496-2

STUDENT udziela matematyki fizyki języków Kilińskiego 86 m 3 od 6 do 7 wieczór w-1

Poszukuję chłopca do posyłek Harriers 6 Sierpnia 16, 642-1

Potrzebni ziomcy slusarz i tolarz Leszno 52 615-1

Przyjmę panów na mieszkanie na Juljusza 26 m 32 lewa oficyna, 650-2

Potrzebne uczni... Szkoła 23 w...

Pokoje umiarkowane... kawałeczek Złota szosa zapłacę. Oferty dla... 624-2

Szwaczki do bielizny wojskowej potrzebne Peńska 63 641-2

Potrzebni chłopcy do termidnu Zgłaszac się rodzinami. Fabryka armatur i odzieżowa metali K. Dawieczyński i S-ka Zakątna 65 651-2

Poszukuje się zdolną sprzedawczynię. Oferty z krótkim życiorysem i z podaniem wyznania, proszę składać do adm. niniejszego pisma pod R. R. 7a. 622-1

Pokoju poszukuje biurowa kawałeczek. Oferty pod kawałeczek do Rozwoju 623-1

Pies duży, szary krotki podgardle białe zaginął. Odprawdzć za wynagrodzeniem Wólczajska 92 619-2

Młody chłopiec z o kiasow, m wykształceniem, poszukuje jakiejś ołwiek pracy. Oferty w Rozwoju sub. Samienny. 612-2

Młoda inteligentna osoba pragnie nie przyjąć posadę u samotnego. Oferty proszę składać w Rozwoju pod inteligentna. 648-2

Przyśląca się pies duży maści złotej na szyi ma pas z numerem 2703 odebrać można Targowa 65 w biurze 644-1

Zdemobilizowany z średnim wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek zajęcia przy czym pracowity i sumienny wyznania skromna. Łask. zgł. proszę nadsyłać do admistr. niniejszego pisma pod „Zdemobilizowany” 621-1

Biurowej lub jakiegokolwiek posady poszukuje świadectwo 6 kias Oierły pod „Le” do Rozwoju, 635-1

Przyjmę spółnika lub spółniczkę z udziałem pracy lub bez do bardzo korzystnego interesu w Piotrkowie w sumie 100 tys. mk. Wiadomość Pabjanice Zamkowa 15 Biuro dzienników tamże wiadomość sprzedaży sklepu za 50 tys. mk. 625-2

Zagubione dokumenty

Pruszczyńska Kazimiera zagubiła tymczasowy dowód osobisty wyd. w Łodzi. 600-1

Apollinary Wiczorek, Sienkiewiczza 67 zagubił paszport niem wyd. w Łęczycy. 593-1

Zaginął tymczasowy dowód osobisty wyd. w Pabjanicach na imię Bolesława Sosnowskiego Przejazd 4. 565-1

Figoszewski Gustaw Henryk Nawrot 53 zagubił dowód osobisty i dowód kolejowy wyd. w Łodzi oraz 2500 mk. Znalazcę proszę o zwrot. 569-1

Zaginęła prosba o zwolnienie z wojska na imię Michała Trzeciaka. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot Brajera Trzeciaka lub III komisariat. 573-1

Ernest Byłeczka zagubił patent na handel towarami. Szanownego znalazcę proszę o zwrot Zagiewnicka 23. 566-1

Proszciełmek Józef, Trzebecka 15 zagubił dowód osobisty i kartę powołania wyd. w Łodzi. 576-1

Paradziwne portiel na stacji 3 Kolaszki oraz kartę bezterminowego urlopu wyd. w Łodzi na imię Piotra Gawrońskiego. 617-2

Ministerstwo Wincenty Skawski i Baluty zagubił paszport polski wyd. w Zgierzu 646-2

Antoni Szwedkowski, zagubił A portiel zawierający paszport ros. wyd. w Łodzi, kartę bezterminowego urlopu wyd. w P. K. U. 28 p. p. w Łodzi oraz świadectwa ukończenia praktyki i pracy, także i zagraniczne. Uczniwy znalazca zechce takowe zwrócić za wynagrodzeniem 3000 mk. Gdańska 105 m 8. 583-2

Cymer Henryk, Wspólna 32, zagubił kartę bezterminowego urlopu wyd. w Łodzi. 618-2

Jan Zielenka 40 zagubił dowód osobisty wyd. w Łodzi 620-2

Stancurski Stanisław, Piotrkowska 111 zagubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne. 609-2

Waspzak Władysław, Rajtera 15 Baluty zagubił paszport niem. wyd. w Łodzi. 626-2

Zaginął portiel zawierający za władzenie tymczasowej demobilizacji i różne dokumenty i 4000 mk na imię Feliksa Porderisa Franciszkańska 29 673-3

Szadkowski Franciszek zam. w Aleksandrowie zagubił paszport niem. wyd. w Łodzi. 674-3

Przysięcki Mordka zagubił paszport niem. wyd. w Łodzi oraz legitymację na paszę dla koni wyd. w magistracie m Łodzi. 690-3

Wozniak Anna zagubiła paszport polski wyd. w Błaszakach 671-2

Ponczyk Małgorzata Tuszyńska 5 Chojny zagubiła kartę węglową 675-1

Emalie Rejmann skradziono paszport wyd. w Holandji. 682-3

Zaginął paszport niem. wyd. w Łodzi na imię Antoniego Budzińskiego k-3

Sziller Edwarda zagubił legitymację chlebową na 5 osób i karty. 696-1

Władysław Jeziorski zagubił kartę zwolnienia wyd. w P. K. U. w Łodzi. 693-3

Łatkowski Mikołaj zagubił kartę bezterminowego urlopu wyd. w P. K. U. w Łodzi. 672-2

Skradziono portiel zawierający dowód osobisty, zaświadczenie demobilizacyjne, oraz świadectwa colloquialne na imię Alfrede Konar - Nowickiego. 653-3

Stanisław Stełaniak, zagubił legitymację chlebową na 5 osób Ogródowa 26 m 22. 661-1

Janiszewska Marja zagubiła paszport niem. wyd. w Łodzi 676-1

Wittner Emma zagubiła legitymację chlebową na 4 osoby i karty. 697-1